

POSTANOWIENIE Z DNIA 22 LISTOPADA 2011 R.

IV KK 267/11

Pojęcie podwójnej karalności należy rozumieć szeroko, co oznacza, że badając spełnienie warunku podwójnej karalności należy nie tylko odwołać się do treści przepisu polskiej ustawy karnej, który mógłby odpowiadać przepisowi prawa państwa obcego, ale i do obowiązującej wykładni odnoszącej się do zakresu stosowania tego przepisu w systemie prawa polskiego. Oceniać należy bowiem całą sytuację faktyczną, w celu ustalenia, czy możliwe jest na podstawie polskiego prawa karnego postawienie sprawcy zarzutu dokonania danego czynu.

Przewodniczący: sędzia SN W. Kozielowicz (sprawozdawca).

Sędziowie: SN M. Gierszon, SA (del. do SN) J. Góral.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Mik.

Sąd Najwyższy w sprawie Dariusza D., w przedmiocie stwierdzenia dopuszczalności przejęcia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej kary pozbawienia wolności po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 listopada 2011 r., z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 kwietnia 2011 r.,

u ch y li ł zaskarżone postanowienie i stwierdził niedopuszczalność przejęcia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec obywatela polskiego Dariusza D. wyrokiem Sądu Krajowego w Linzu z dnia 14 czerwca 2010 r. (...).

UZASADNIENIE

Prawomocnym wyrokiem Sądu Krajowego w Linzu (Republika Austrii) z dnia 14 czerwca 2010 r., Dariusz D. skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności za to, że „jako członek związku przestępczego, działając zawodowo, zabrał w celu przywłaszczenia cudze rzeczy ruchome o wartości przekraczającej 50 000 euro, działając z zamiarem stworzenia sobie ciągłego dochodu przez powtarzające się dokonywanie czynu”, a w toku tych czynów przestępnych „zataił dokumenty, którymi nie wolno mu było samodzielnie dysponować, z zamiarem przeszkodzenia w użyciu ich w obrocie prawnym do udowodnienia prawa, stosunku prawnego lub faktu”, na podstawie § 127, § 128 ust. 2, § 129 pkt 1, § 130 przypadek drugi, trzeci i czwarty, 15 ust. 1 i § 229 ust. 1 austriackiego Kodeksu karnego. Orzeczony został wobec niego również ograniczony na 10 lat zakaz pobytu na terenie Republiki Austrii. W dołączonym do akt sprawy oświadczeniu skazany nie wyraził zgody na przejście wyroku do wykonania na terytorium RP, podnosząc, że Republice Austrii przebywa w lepszych warunkach, niż by to miało miejsce w Polsce.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r., stwierdził prawną dopuszczalność przejścia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej kary pozbawienia wolności orzeczonej w/w wyrokiem w Republice Austrii wobec Dariusza D., na podstawie art. 609 § 1 k.p.k., art. 611 § 1 k.p.k. i art. 611a § 1 k.p.k. oraz art. 11 ust. 2 Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279) w zw. z art. 3 Protokołu Dodatkowego do tej Konwencji (Dz. U. z 2000 r. Nr 43, poz. 490). W uzasadnieniu wskazał, że Dariusz D. jest obywatelem polskim, zapadły wobec niego wyrok jest prawomocny, a czyn, za który go skazano jest również przestępstwem w rozumieniu prawa polskiego, tj. Kodeksu karnego z 1997 r. Jednocześnie uznał, że w realiach

przedmiotowej sprawy, w związku z orzeczeniem wobec Dariusza D. zakazu pobytu na terenie Republiki Austrii na 10 lat, w świetle przepisu art. 615 § 2 k.p.k. oraz art. 3 Protokołu Dodatkowego do Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r., brak zgody skazanego na przejście orzeczenia do wykonania w Polsce nie czyni tego przejścia niedopuszczalnym.

Od tego postanowienia kasację złożył Prokurator Generalny. Zaskarżył to postanowienie na niekorzyść skazanego, i zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 611b § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 lit e Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r., polegające na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, iż wszystkie czyny popełnione przez Dariusza D., objęte wyrokiem skazującym Sądu Krajowego w Linzu z dnia 14 czerwca 2010 r., są również przestępstwami w rozumieniu prawa polskiego, w związku z czym zachodzi warunek podwójnej karalności w sytuacji, gdy czyn przypisany oskarżonemu polegający na zatajeniu dokumentów w postaci urzędowych tablic rejestracyjnych, którymi sprawca nie miał prawa wyłącznie rozporządzać (§ 229 ust. 1 Kodeksu karnego Republiki Austrii) nie stanowi przestępstwa w rozumieniu prawa polskiego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania, na podstawie art. 609 § 1 k.p.k., art. 611 § 1 k.p.k. i art. 611a § 1 k.p.k., wadliwego postanowienia o prawnej dopuszczalności przejścia do wykonania w RP kary pozbawienia wolności orzeczonej w Republice Austrii wobec Dariusza D., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Obecna na rozprawie prokurator Prokuratury Generalnej wniosła o rozpoznanie kasacji Prokuratora Generalnego jako wniesionej na korzyść skazanego, wskazując, że kasacja ta w *petitum* zgodna jest z życzeniem

skazanego, który nie wyraził zgody na przejęcie wyroku do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację Prokuratora Generalnego należało uznać za zasadną. Słusznie skarżący podniósł, że zgodnie z art. 3 ust. 1 lit. e Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r., jedną z przesłanek dopuszczalności przejęcia kary do wykonania jest spełnienie warunku podwójnej karalności czynu, co do którego orzeczenie ma zostać przejęte do wykonania w Polsce. Podwójna karalność, stanowiąca tu warunek współpracy w sprawach karnych, oznacza w przypadku przejęcia kary do wykonania na terytorium innego państwa niż wydające wyrok skazujący, że warunkiem orzeczenia o dopuszczalności odbywania kary pozbawienia wolności w innym państwie, niż państwo skazania jest uznanie takiego czynu za przestępstwo zarówno przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia, jak i w państwie, na terytorium którego ma zostać wykonana przekazywana kara pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie warunek podwójnej karalności nie został spełniony w odniesieniu do jednego z czynów przypisanych skazanemu przez sąd austriacki, a mianowicie czynu polegającego na zatajeniu przez skazanego dokumentów, którymi nie miał wyłącznego prawa rozporządzać, tj. urzędowych tablic rejestracyjnych. Również art. 611b § 1 pkt 5 k.p.k., na podstawie którego sąd polski wydał postanowienie o dopuszczalności przejęcia do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec Dariusza D., stanowi, że przejęcie orzeczenia do wykonania jest niedopuszczalne, jeśli czyn wskazany we wniosku o przejęcie nie stanowi czynu zabronionego według prawa polskiego.

Wskazać należy, że § 229 ust. 1 kodeksu karnego Republiki Austrii stanowi, iż podlega karze osoba, która dokument, którym nie może

samodzielnie dysponować, niszczy, uszkodza lub ukrywa, jeśli działa z zamiarem przeszkodzenia w użyciu go w obrocie prawnym w celu udowodnienia prawa, stosunku prawnego lub faktu. W polskim Kodeksie karnym natomiast art. 276 k.k. penalizuje „niszczenie, uszkodzenie, czynienie bezużytecznym, ukrywanie lub usuwanie dokumentu, którym nie ma się prawa wyłącznie rozporządzać”.

W obu przypadkach mamy więc do czynienia z normami prawnymi zabraniającymi tego samego zachowania, co spełnia wymóg istnienia podwójnej karalności *in abstracto*. Jednak, pomimo istnienia ustawowego odpowiednika przestępstwa ukrywania dokumentu, w konkretnym wypadku zachowanie, za które skazany został Dariusz D., nie spełnia warunku podwójnej karalności *in concreto* i z tej przyczyny przejęcie wyroku wydanego przez Sąd Krajowy w Linzu do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej należy uznać za niemożliwe. Stało się to za przyczyną różnego zakresu przedmiotowego ustawowego znamienia „dokument” użytego w § 229 ust. 1 Kodeksu karnego Republiki Austrii oraz art. 276 k.k. Z ustalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika bowiem, że tablice rejestracyjne nie stanowią dokumentu w rozumieniu polskiego prawa karnego. W takim przypadku, jeśli zatajony (usunięty) przez Dariusza D. przedmiot nie stanowił dokumentu w rozumieniu prawa polskiego, nie został spełniony warunek podwójnej karalności stanowiący przesłankę przekazania kary do wykonania na terytorium innego państwa.

Warunek podwójnej karalności *in abstracto* jest spełniony, gdy dany czyn za przestępstwo uznaje zarówno ustawa obowiązująca w miejscu popełnienia tego czynu, jak i ustawa państwa, na terytorium którego ma zostać wykonana kara pozbawienia wolności. O spełnieniu warunku podwójnej karalności można mówić nawet wówczas, gdy w tych ustawach karnych zachodzą różnice co do znamion czynów zabronionych, czy typów przestępstw. Sąd Najwyższy, wypowiadając się na temat procesu

porównywania zakresu penalizacji danego zachowania w aspekcie oceny spełnienia warunku podwójnej karalności, stwierdził, że „badanie porównawcze ustawodawstwa polskiego oraz ustawodawstwa obowiązującego w miejscu popełnienia przez obywatela polskiego „przestępstwa” za granicą powinno być prowadzone ze szczególną wnikliwością, gdyż w porównywalnych systemach prawnych mogą występować istotne różnice. Rezultatem takiego badania musi być jednak ustalenie, że – niezależnie od ewentualnych różnic, dotyczących klasyfikacji prawnej czynów zabronionych pod groźbą kary, jak też systemów przewidywanych środków karnych oraz typów ustawowego zagrożenia sankcją – analizowany czyn może być zaliczony do takich kategorii zachowań, które rodzajowo odpowiadają przyjętym w polskim systemie prawnym pojęciom występku lub zbrodni” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1994 r., I KZP 29/94, OSNKW 1995, z. 1-2, poz. 4). Tak więc nawet, gdy zachodzą istotne różnice między brzmieniem ustawy penalizującej dane zachowanie w państwie popełnienia tego czynu i w państwie, w którym ma być wykonana kara, mamy nadal do czynienia z podwójną karalnością, tak długo, jak długo obie ustawy pozwalają na uznanie danego zachowania za zabronione. W doktrynie można się również spotkać z poglądami, że sam termin „ustawa” powinien być interpretowany szeroko. Należy nim objąć nie tylko przepisy zawarte w ustawach, ale również w innych źródłach prawa, na podstawie których w miejscu popełnienia czynu zabronionego można ponieść odpowiedzialność karną. Kierowanie się takim założeniem ma szczególne znaczenie w przypadku ustalania zaistnienia przesłanki podwójnej karalności na podstawie orzecznictwa sądowego w państwach kręgu *common law* (por. A. Wąsek [w:] O. Górniok i in., Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2005, s. 784-785).

Podnieść jednak należy, iż obecnie powszechnie uznaje się, że podstawą oceny, czy zaistniała przesłanka podwójnej karalności, powinna być zawsze sytuacja analizowana *in concreto*. Oznacza to konieczność stwierdzenia, że w państwie obcym możliwe jest postawienie zarzutu sprawcy na podstawie identycznych okoliczności faktycznych. Oceniając spełnienie tego warunku powinno się brać pod uwagę całość ustawodawstwa, czyli np. również ewentualne wyłączenie karalności czynu możliwe na podstawie przepisów danego państwa (*M. Płachta: Przekazywanie skazanych pomiędzy państwami*, Kraków 2003, s. 473-497; *L. Gardocki: Podwójna przestępność czynu w prawie ekstradycyjnym* [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, Katowice 1996, s. 71; *A. Sakowicz*, [w:] *M. Królikowski, R. Zawłocki* (red.): *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. III, s. 895; *J. Raglewski* [w:] *A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 1133).

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie przyjmuje, że pojęcie podwójnej karalności należy rozumieć szeroko, co oznacza, że badając spełnienie warunku podwójnej karalności należy nie tylko odwołać się do treści przepisu polskiego Kodeksu karnego, który mógłby odpowiadać przepisowi Kodeksu karnego austriackiego, ale i do obowiązującej wykładni odnoszącej się do zakresu stosowania tego przepisu w systemie prawa polskiego. Nie można bowiem zamykać oczu na rzeczywistość, że to w istocie w procesie sądowej interpretacji danego przepisu dokonuje się określenie granic zachowania podlegającego penalizacji. Oceniać należy więc całą sytuację faktyczną, w celu ustalenia, czy możliwe jest na podstawie polskiego prawa karnego postawienie sprawcy zarzutu dokonania danego czynu. Kierując się tymi przesłankami należało uznać, że w niniejszej sprawie nie jest możliwe na podstawie przepisów polskiego Kodeksu karnego postawienie Dariuszowi D. zarzutu

popęlnienia czynu zabronionego polegającego na „zatajeniu dokumentów, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci urzędowych tablic rejestracyjnych”.

Za takim rozstrzygnięciem przemawiają następujące racje. Otóż przedmiotem ochrony prawnokarnej przewidzianej w art. 276 k.k. jest integralność dokumentów oraz swoboda dysponowania nimi przez osoby uprawnione. Oczywistym jest, że ochronie tej podlegają jedynie przedmioty spełniające przesłankę „bycia dokumentem” w znaczeniu prawa karnego, czyli określonym przez art. 115 § 14 k.k. Tradycyjnie polskie prawo karne w sposób samodzielny definiuje pojęcie dokumentu. W rezultacie, przedmiotem czynności wykonawczych przewidzianych art. 276 k.k. może być wyłącznie dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Natomiast z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że tablica rejestracyjna nie jest dokumentem w znaczeniu nadanym przez art. 115 § 14 k.k., a tym samym nie może być przedmiotem przestępstwa określonego w art. 276 k.k. Taką wykładnię ustawowego pojęcia „dokument” konsekwentnie prezentuje Sąd Najwyższy (por. wyroki: z dnia 23 listopada 2010 r., IV KK 293/10, LEX nr 667517; z dnia 23 maja 2002 r., V KKN 404/99, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 72; z dnia 10 kwietnia 2003 r., III KKN 203/01, LEX nr 77461; odmiennie J. Majewski [w:] A. Zoll, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007, s. 1225-1226). Za dokument nie może być bowiem uznany przedmiot, który samoistnie nie stanowi dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Tymczasem „tablica rejestracyjna bez powiązania z nalepką kontrolną i dowodem rejestracyjnym jest tylko nośnikiem przypadkowo uszeregowanych cyfr i liter” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, LEX nr 142537; podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 7 września 2000 r., I KZP 25/00, Prok. i Pr. – wkł. 2000, nr 10, poz. 2, z glosą M. Siwka, Palestra 2001, nr 5-6, s. 231 i n.;

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V KKN 215/98, LEX nr 50967).

Obowiązująca w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia odnosząca się do zakresu stosowania przepisu art. 276 k.k. nie pozwala uznać, że „zatajenie dokumentów, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci urzędowych tablic rejestracyjnych” stanowi czyn zabroniony. Skoro wykładnia pojęcia „dokument” nie obejmuje swoim zakresem tablic rejestracyjnych, to również dla celów przejęcia do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej kary orzeczonej w innym państwie nie można uznać, że czyn polegający na ukrywaniu (zatajeniu) tablic rejestracyjnych jest karalny zgodnie z prawem polskim, a zatem spełnia warunek podwójnej karalności.

Wyrokiem Sądu Krajowego w Linzu Dariusz D. został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności za wszystkie zarzucane mu czyny, bez określenia kar częściowych za poszczególne przestępstwa. Wyrok ten przekazany został do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w całości. Wadliwość wykazana w kasacji Prokuratora Generalnego dotyczy więc całości przekazanego wyroku, niezależnie od tego, że objęte są nim również przestępstwa spełniające warunek podwójnej karalności. Skoro zaś wyrok Sądu Krajowego w Linzu stanowi całość, nie jest możliwe przejęcie tylko jego części – niedotyczącej przestępstwa zatajenia dokumentów – do wykonania na terytorium naszego państwa. W tym stanie rzeczy, kara pozbawienia wolności, orzeczona wobec Dariusza D. tym wyrokiem, nie może zostać wykonana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też okazało się konieczne uchylenie w całości prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowemu w K. z dnia 18 kwietnia 2011 r. i stwierdzenie prawnej niedopuszczalności przejęcia orzeczenia do wykonania.

Sąd Najwyższy uznał, że w niniejszej sytuacji możliwe jest bowiem wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Art. 537 § 2 k.p.k. stanowi, że uchylając zaskarżone orzeczenie Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania albo umarza postępowanie, a jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne – uniewinnia oskarżonego. Jednak w orzecznictwie przyjmuje się, że „katalog orzeczeń wymienionych w art. 537 § 1 i 2 k.p.k. nie ma charakteru katalogu zamkniętego. Treść tych przepisów nie przesądza więc o dopuszczalności wydania przez Sąd Najwyższy, orzekający w postępowaniu kasacyjnym, orzeczenia tylko w jednej z postaci w nim przewidzianych. Regulacja przewidziana w art. 537 § 1 i 2 k.p.k., polegająca na wyliczeniu rodzajów orzeczeń właściwych dla postępowania kasacyjnego, nie może w szczególności wyłączać uprawnienia do wydania także orzeczenia innego rodzaju, nienaruszającego przy tym zasad tego szczególnego środka zaskarżenia, ale uwzględniającego specyfikę danej sprawy i potrzebę wydania rozstrzygnięcia racjonalnego” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2011 r., V KK 246/10, OSNKW 2011, z. 4, poz. 37). W niniejszej sprawie oczywistym jest, że kara pozbawienia wolności orzeczona przez sąd austriacki wobec Dariusza D. nie może zostać wykonana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obie strony postępowania, zarówno prokurator, jak i sam skazany, są również co do tego zgodne. Uznanie za dopuszczalne przejęcia tej kary było w niniejszej sprawie „oczywiście niesłuszne” w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k. Dlatego też, przy uwzględnieniu specyfiki sprawy, Sąd Najwyższy uznał za celowe wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego, stanowiącego o niedopuszczalności przejęcia kary do wykonania, przyjmując, że użyty w przepisie art. 537 § 2 k.p.k. termin „oczywiście niesłuszne skazanie” odnosi się nie tylko do kwestii winy, ale również do innych istotnych sfer orzekania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2000 r., III KKN 34/99,

OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 37, z dnia 17 stycznia 2002 r., II KKN 368/99, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 25, z dnia 17 lutego 2010 r., II KK 197/09, LEX nr 577177, z dnia 22 czerwca 2005 r., III KK 283/04, LEX nr 153244). Skoro dopuszczalne jest w postępowaniu kasacyjnym uchylenie zaskarżonego orzeczenia i wydanie wyroku uniewinniającego, to *per analogiam*, możliwe jest również uchylenie postanowienia sądu o dopuszczalności przejęcia do wykonania kary orzeczonej w innym państwie i – w sytuacji, gdy orzeczenie to było w sposób oczywisty niesłuszne – wydania orzeczenia zgodnego z życzeniem skazanego. W takiej sytuacji zbędnym oraz sprzecznym z zasadą ekonomiki procesowej, byłoby przekazywanie sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu, którego właściwość rzeczową do rozstrzygnięcia o dopuszczalności przejęcia orzeczenia do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia art. 609 § 1 k.p.k. w zw. z art. 611 § 1 k.p.k. Podjęcie takiego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy nie narusza przy tym gwarancyjnych praw stron postępowania w przedmiocie orzeczenia o dopuszczalności przejęcia orzeczenia do wykonania, bowiem obie strony postępowania kasacyjnego domagały się od Sądu Najwyższego właśnie wydania orzeczenia o niedopuszczalności przejęcia orzeczenia do wykonania. Orzeczenie zapada na korzyść Dariusza D., a Prokurator Generalny, składając kasację, wydania takiego rozstrzygnięcia również się domagał. Zauważyć też należy, że taka treść postanowienia Sądu Najwyższego powoduje w realiach sprawy, że brak jest podmiotu, którego prawa mogłyby zostać uszczuplone, poprzez pozbawienie go możliwości odwołania się od orzeczenia w przedmiocie dopuszczalności przejęcia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej kary pozbawienia wolności. Z tych względów uznano, że w tej sytuacji brak prawnych przeciwwskazań dla zastosowania przepisu art. 537 § 2 k.p.k. i orzeczenia o niedopuszczalności przejęcia kary orzeczonej w innym państwie do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w sytuacji

gdy orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy w K. było w sposób oczywisty niesłuszne. Na marginesie przy tym należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy uwzględniając postanowieniem z dnia 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97, kasację obrońców M. i J. – obywateli Chińskiej Republiki Ludowej w przedmiocie wydania opinii w kwestii prawnej dopuszczalności ekstradycji, zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w W. uznając, iż wydanie w/w obywateli chińskich jest prawnie niedopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97, OSNKW 1997, z. 9 – 10, poz. 85).

Kierując się przedstawionymi wyżej względami Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.